

# KURJER WARSZAWSKI

D. 26. Marca. — Rok 1839.  
Wtorek.

N<sup>o</sup> 83.

Jutro, Ś. Rupert.  
U Izrael: początek świąt w Piątek.

N. PAN, zwracając uwagę na współbieganie się fabrykantów Królestwa Polskiego na ostatniej wystawie płodów przemysłu, w Warszawie odbytej, i chcąc dać nowy dowód ojcowiskiej troskliwości Swojej o wzrost i stopniowe udoskonalenie różnych gałęzi przemysłu krajowego, wskutek przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najtąskawiej dozwolił raczył fabrykantom tutejszym mieć udział w wystawie płodów w Cesarstwie i w współbieganiu się o nagrody za takowe. (Ogłoszone zostały przepisy co do składania takowych przedmiotów, a szczególnie: Gdy wystawa publiczna płodów w *Petersburgu* rozpocznie się w miesiącu Maja r. b., wszelkie zatem płody, mające być także przesłane, powinny być najdalej na dzień 1/13 Kwietnia r. b. do Warszawy nadesłane. Do odbioru płodów takowych od fabrykantów i założycieli zakładów, ustanowiony został oddzielny Komitet, który czynności swoje, w salach Ratuszowych M. Warszawy, z dniem 21 Marca (2 Kwietnia) rozpocznie, i przyjmować będzie wszystkie, na cel powyższy przesyłane przedmioty. Rozumie się samo przez się, iż wszelkie przedmioty, nie tylko nowością wynalazku, ale dokładnem wykonaniem, wytwornością roboty, smakiem lub szczególnym użytkowaniem celujące, na pomienioną wystawę dostarczone być mogą).

Wczoraj w Red: Kurjera złożono od E. K. P. niepożamowanego gracza w Loteryję liczbową, zł. 2 na ochronę biednych dzieci, które z powodu opóźnienia się ze stawką, w wczorajszym ciągnięciu przegrane nie zostały. — Księgarnia G. *Sennewalda* przyjmuje przedpłatę na nową edycję 2ch *Klasyków* niemieckich, a mianowicie *Klopstoka* i *Timmla* (Thümmel). Dzieła *Klopstoka* wychodzą w dwoiakiej edycji, 1sza w jednym tomie na welinowym

papierze z popiersiem Autora. Cena złp. 25 a druga w 9ciu tomikach, także z portretem Autora, na dobrym papierze, cena złp. 20. Zaś dzieła *Timmla* w 8 tomikach, z portretem Autora, na welinowym papierze, cena złp. 17. Prospekt na te 2 dzieła może być przejrzany w tejże Księgarni. Przedpłata przyjmuje się tylko do końca Czerwca. Do Śgo *Michała* może i przedzej, te dzieła już będą kompletne. — Przy nadchodzącej kwartalnej zmianie mieszkań, donosi fabryka Wyrobów metalowych i lakirowanych C. F. *Mintera* przy rogu ulicy Śto Krzyżkiej i Placu Dzieciątka Jezus Nr 1337, potrzebnym *Szyldów* lub iakiego bądź rodzaju *tablicz napisami*, iż nie tylko skutecznie wszelkie tego rodzaju obstalunki wiak najkrótszym czasie, trwale i pięknie po cenie ile możliwości umiarkowanej, lecz że i znaczny tychże zapas już gotowych ciągle utrzymaie. A mianowicie znajdują się *Znaki, boczne do drzwi sklepowych* zwykłej wielkości już gruntowane, tak iż na żądanie prędko opisane być mogą i znaczny *zapas tablicz mniejszych* owalnych do drzwi mieszkań lub okiennic, na różne kolory polakerowanych. *Używalisz zaś napisy* do handlów korzeni i szynków są *zawsze gotowe*, ostatnie z powodu znacznego na nie obdytu po bardzo niskiej znaczą się cenie. — Wczoraj znowu całodzienna słota stała się przyczyną iż mało kto ukazał się na ulicy! Jednak Czei godne *Kwestarki* i odbywały swą pielgrzymkę. Dzisiejsze widowisko na dochód Szpitali wszelkich wyznań i iutrzejšie na dochód Towarz: Dobroczynności, wzywają wspieraczów cierpiącej ludzkości, aby te ostatnie przed świętami zabawy połączyli z miłosierdziem. — W piekarni *Ludwika Thiel*, na nadchodzące święta Wielkanocne iak każdego roku, będą wypiekane *Baby* i *Placki*; baba od 3 zł. do 10ciu,

placki od 4 zł. do 12tu. Obstalunki przyjmują się tylko w moim mieszkaniu pod Nro 476 lit: B. przy ulicy Nowo-Senatorskiej. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po *Kochankach nieznanomych* przywołany JP. *Panczykowski*; a po *Zachodzie słońca* JP. *Zółkowski*. — Nie tylko u nas w Warszawie bieżący Marzec tyle był mroźny, na *Wołyniu* zimno i jeszcze bardziej dało się we znaki. List onegdaj odebrany wspomina, że wczoraj tydzień z rana, było w tamtejszych okolicach 21 stopni urozu!

*Z Lublina.* — Już tylokrotnie czytając w Kurjerze doniesienia o zabawach i widowiskach publicznych, tak w Warszawie, iak i w wielu prowincjonalnych miastach, nie możemy nareście tego przenieść na siebie, ażeby Publiczność czytająca, nie miała wyobrażenia o nas Lublinianach. Ograniczając się więc na samych dziennikarskich faktach, donosimy co następuje: Że zabawy ostatniego karnawału, równie iak w latach poprzednich, z korzyścią dla cierpiącej ludzkości i zupełnem zadowoleniem odbyły się; bowiem Publiczność Lubelska, bałe dawane na korzyść ubogich pod zarządem Towarzystwa Dobroczyńności zostających, licznie swą obecnością zaszczycała, bawiono się dość przyjemnie, a częstokroć aż do dnia następnego przeciągnęły się zabawy i tańce. Dzięki niech będą Członkom tegoż Towarzystwa za ich starania o przyniesienie ulgi cierpiącej ludzkości. Teatr tutejszy, zaśluguje na wzmiankę; ciągle bowiem, od Października r. z. Artyści Dramatyczni pod dyrekcją P. *Chęłchowskiego* bawią tutejszą Publiczność doborem dzieł z upodobaniem na scenie Warszaw: widzianych; a między temi przedstawione tu były: *Marnotrawca*, *Parawjedes*, *Piętno harby*, *Bracia niezgodni*, *Żona Fra Djawła*, *Warjalka* i wiele innych dzieł, rzadko na prowincji przedstawionych. Teatr Lubelski za staraniem i znacznym nakładem Dyrektora, nader dogodnie dla Publiczności uporządkowany, iak równie w nowe i piękne dekoracje pędzła P. *Malinow-*

*skiego*, zaopatrzone został. Z Artystów szczególniej zaślugują na pochwały: Panie: *Chęłchowska* i *Kłyszyska*, PP. Ig: *Chęłchowski*, *Zenopolski*, *Królikowski* i *Tomaszewicz*; o innych mało co rzec można. Życzyłoby tylko należało, aby P. Dyrektor niektórych dzieł dramatycznych nie przezchrzciewał, ale podług nadanego im przez autora nazwiska, takowe ogłaszał. Smieszna bowiem jest rzeczą widzieć jedną i tęż sztukę coraz pod innym tytułem, iak n. p. raz *Widmo krwawe*, drugi raz *Nieboszczka*, albo *Koszki wiśni*, a powtórnie *Kto pod kim dołki kopie*; *Rycerz fenixa*, powtórnie *Wdowa 30 tysięczoletnia* etc. Takie zaś preistoczenie rzeczy, nie dość że czyni autorowi krzywdę, ale oraz Publiczność zawodzi. Mówiąc o zabawach, wspomnieć także wypada o Restauracji Pana *Otto* i Cukierni Pana *Wasali*. Z między kilku w tem mieście Restauracji, sprawiedliwie zaśluguje na pierwszeństwo P. *Otto*, od lat przeszło 8 tu zamieszkały, który doborem potraw i napoiów, przywoitą i rychłą usługą, oraz dogodnością lokalu teraz zajmowanego, zachęca każdego do odwiedzania iego restauracji. Cukiernia P. *Wasali* pod względem napoiów i przekąsek, ma także swoje zalety; szkoda tylko że lokal iest za szupły na pomieszczenie gości, z zadowoleniem te Cukiernią odwiedzić pragnących. *F. R. Obywatel.*

*Anglja.* — Niedawno zmarły Jenerał *Elle* zapisał w testamentie 120,000 zł. na zakupienie serwisów srebrnych do pułkowego stoła oficerów przez niego dowodzonych.

*Hiszpanja.* — Króliewicz Angielski *Xłę Kembrycz* przybywszy do *Grenady*, zwiedził tamże pyszne salony *Alhamby*, Kościół katedralny i groby Królów katolickich. Gdy ukazał się w teatrze, zagrano angielski hymn: „Boże zachowaj Królowę.“ — *Kabrera* został wezwany do głównej kwatery Naczelnika wojsk Karlistowskich, dla obejrzenia planów względem przyszłej wyprawy na wiosnę. — Królowa *Krystyna* miewała dotychczas kilkakrotny atak appople-

xji, teraz Lekarze oświadczyli, że gdyby ten atak wznowił się, tedy może być bardzo niebezpieczny.

**Francja.**— Mówią, iż zesłali Ministrowie przed podaniem się do dymissji, rozpisali dymissje Poda kilku Prefektów będących stronnikami Panna *Thiers*. — *P. Aston* Sekretarz legacji przy poselstwie angielskim: ma być mianowany od swiego rządu Posłem w *Madrycie*, w miejscu *Lorda Klarendon (Willjers)*. — Młodzi Arabowie pragnący wykształcić się we Francji, przybyli 14 b. m. do *Paryża*; najstarszy z nich ma lat 27, a najmłodszy 17, za opiekuna przydany im jest podeszły Seik arabski.

**Turecja.** — *Ibrahim* Basza uśmierzył zupełnie powstanie Druzów w *Syrji*. — Od 12 do 24 z. m. odbyło się zgromadzenie stanów *Serwji*; spokojność nie była ani na chwilę przerwana, chociaż zgromadzenie składało się z 15,000 ludzi zbrojnych. Senat Serwski już jest norganizowany. Sułtan na posłuchaniu udzielonem deputowanym serwskim w *Stambule*, wyrzekł następujące słowa pamiętne: „Biorę wam iedydne Boga na świadka, iż, nie czynię żadnej różnicy między moimi wiernymi poddanymi chrześcijańskimi i tureckimi. Z tego powodu odbyłem z. r. podróż do *Systryji*, aby światu okazać dowód, a gdyby mnie inne sprawy nie wstrzymały, może bym udał się dalej i do was. Przeto też udzielam Serwom na ich prośbę kilka ustaw, aby mogli szczęśliwie ich używać. Daję wam moje słowo cesarskie iż mnie zawsze cieszyć będzie, gdy usłyszę że iścieście szczęśliwymi. Pozdrawiajcie Lud i Xięcia. Ty *Arranie Taia* (rzekł do naczelnika deputacji) powiedz to im i iedźcie z Bogiem.“

**Rozmałości.**— 16go b. m. dano w *Paryżu* 179ie przedstawienie opery *Robert djabel*. — W bliskości wsi *Port* niedaleko *Abeville*, przy wykopaniu korzenia drzewa, odkryto naczynie kamienne zawierające 1100 monet rzymskich z popiersiem *Konstantyna*. Kształt ich nie jest iednakowy, iedne są okrągłe, drugie podługowa-

te a inne 3-graniaste. Są już bardzo zardzewiałe. — Wielbione nowe dzieło o wychowaniu kobiet mówi między innemi: „Żadna Panna począwszy od 10go roku swiego życia, aż do czasu zostania gospodynią, gdy przyjmuje obowiązek zaopatrywania drugich, nie powinna nosić ozdoby, którejby sama nie zrobiła, ani powinna iadać żadnych potraw, którychby nie umiała sama przyrządzać.“ — Przy wejściu do teatru w *Surenie*, oddalono niedawno kobietę, która chciała z sobą wprowadzić dziecko, nie zapłaćwszy za nie osobnego biletu. Pod pozorem iż udaie się do znaiomych aby tymczasowo dziecko oddać, wróciła potem ale wniosła je pokrytiomu pod salopą. Odbierający bilety wprawdzie tego wybiegu nie postrzegł, lecz nieroztropna matka za wejściem do teatru przekonała się, iż dziecko zostało pod salopą uduzione! — *Ptak próżny*. Próżność nie zdaie się być wyłączną własnością ludzi. Od 3ch miesięcy można uważać próżnego wróbla, który całe dnie przepędza przy oknie domu w *Paryżu*, aby w niem siebie podziwiać i niego nie może oddalić od ulubionej szyby; ciągle przylatuje na ramę i dziobie ku własnemu obrazowi. Kiedy okno otwierają, towarzyszy wprawdzie roztwierającemu się skrzydłu, ale nie wlatuje do pokoju. Czasem spłoszony oddala się, a potem znowu wraca. Zostawiają go teraz w spokojności, tylko przechodzący spoglądają do góry, czy próżny wróbel pilnuie swego miejsca. — Między figlami karnawałowemi w *Paryżu*, wykonano także następujący, a to na otwartej ulicy: Anglik idący śpiesznie przez plac giełdowy, uczuł się nagle pozbawionym worka pieniędzy, który miał w kieszeni. Odwraca się i ledwo nie pada przez strojnie ubranego młodego człowieka, który mimo błota na kolanach błaga o przebaczenie. Anglik nie wie iak sobie poradzić, ale przynajmniej jest zadwolony że odzyskaie sumę skradzioną. W tejże chwili przystępuje inny iedgossy niby oburzony widokiem popełnionego czynu, powsta-

ie na złodzieia, strofuie go mową pełną wymyślnych zwrotów, a nakoniec częstuię i owe go grzesznika porządną porcją kiiów; 2gi zrywa się z ziemi i ucieka iak podszczawane zwierzę, pewno zadowolony, że uwalnia się od aŕglika. Zdaie się, iż ów młody człowiek był terminatorem złodziejskim ukaranym od swoiego nauczyciela (mniemanego sędzięgo obyczaiów) za niezręczność przy ostatniej sprawie. — Na drzwiach cyrku kuglarzy w *Bordo* iest napis „zamknięty tu ludożerca P. *Mischel*, poże ra człowieka w przeciagu godziny, każdy może otem przekonać się osobiście.“ — *Śpiewaczka Szreder Dewrjen* uzyskała w *Dreznie* nrlop na rol., i zamysła udać się na role gościndo *Petersburga* i *Moskwy*.

**PRZYIECHALI DO WARSZAWY.**

Zboiński Leop: Dzie: z Sławencin; Lamparski Aug: Dzie: z Wiskienki; Zakrzewski Tom: Dzie: z Zeligosz; Grudziński Paw: Dzie: z Dnążna; Karczewski Jan D.

**DONIESIENIA.**

Rozmaite ROŚLINY zimowe i letnie dobrze utrzymane, są do zbycia. Wiadomość u Wiśniewskiego Ogrodnika w Willanowie.

DOBRA Ziemska z 4ch Folwarków składające się, w Gub: Kaliskiej, mil 4 od miasta Kalisza, i pomiędzy fabrycznemi innymi miastami, przy szose położone, w grunta dobre, łąki, pastwiska dla owiec, i Lasy obfitujące, znaczną Propinacją i 2 Gorzelnie, są w tym roku do wydzierżawienia. Zyczący mieć dokładną informacją, uda się po nią do Właściciela domu Nr 1260, przy ulicy Nowy świat.

Osoba posiadająca gruntownie języki Ross; Nie miecki; Franc: irodowity zas Polski, chlubnie ukończyła Uniwersytet, praktycznie oznaiomiona z całą gałęzią gospodarstwa i wszelkimi interessami prawnymi i zarządem gmin, będąc opatrzoła chlubnymi świadectwy od znakomych osób, z tych zdolności kaucję stosowną dać mogąca w gotowiznie; zyczy przyjąć obowiązek PLENIPOTENTA w znaczących dobrach od dnia 16 Kwietnia r. b. Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Niżej podpisany przeniósł swój Handel z Gmachu Teatralnego na drugą stronę, to iest przy rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej, gdzie iak dawniej tak i

teraz dostać można wszelkich WEDLIN zupełnie urządzonych.

J. Masson.

W Mieście Zamościu Gub: Lubelskiej, iest APTEKA z wszelkimi Zapasami, Naczyniami i Materjałami, tudzież Kamienica narożna w Rynku na 2 piętra, z Piwnicami, Składami i Stajnią masyw muirowana, blachą żelazną Pokryta, w stanie najlepszym znajduiąca się, iest z wolnej ręki do odstąpienia. Zyczący sobie takową nabyć, raczą dla obejrzenia i przekonania się do Zamościa przybyć, gdzie układy korzystne dla nabywcy zawarte być mogą. *Terlecha*.

Pod Zamościem iest FOLWARK z Zabudowaniem, z 12 Poddanemi, do 140 korcy wysiewu w najlepszej glebie, tudzież łąki dostateczne, Młyn deptak na 2 kamienie, nowy, w najlepszym stanie, do zbycia; wiadomość u podpisanej właścicielki w Zamościu powięta być może. *Joanna z Fiszerów Terlecha*.

Wczoraj wyciągnięte Nra 28.—77.—50.—27.—89.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro na dochód Towarzystwa Dobroczynności, *Prawda i kłamstwo. Powrót Majka*.

PANORAMA w Potockich Pałacu codziennie.

Ponieważ Sztuczna Galeria Figur Woskowych dotąd w pałacu Ossolińskich na Tłómackiem znajduiąca się, tylko ieszcze krótki czas zabawi, przeto Właściciel onej ma zaszczyt zawiadomić, iż od przyszłej Soboty to iest d. 23 b. m. i r. za zniżoną cenę wnijścia, bez różnicy od dorosłych osób iak i dzieci na zł. 1 i gr. 5 na ubogich. *Henryk Schult*.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej Stokfisz, Szczupak, Sandacz, Karp, Lin, Okoń, Karaś z włoszczy: lub wszystkie smażo; Pieczeń cielę; uzarska i Połędwica, Potrawa z pulard Kotlety, etc.

Z powodu nadchodzących świąt Wielkonočných, ponawia się zawiadomienie, iż *obstalunki wszelkich Gmiast, mianowiciej Bab, Mazurków, Placków z makiem wybornych, i innych strojnych z konfiturami*, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471 Lit: A. w domu W. Dziewanowskiej (obok Resursy Kupieckiej), przyjmują się każdego czasu. Tamże są *Ogórk* na kopy po złp. 5 do sprzedania. Objasnia się przytem, ponieważ niektóre Osoby do powyższego mieszkania trafić nie mogły, iż w handlu W. Drimmer Kupeca w domu narożnym idąc do Resursy Kupieckiej mieszkaiącego, wiadomość pównież o mieszkaniu można.

Obstalunki BAB Ormjańskich, PLACKÓW, MAZURKÓW, GALANTYN, ROLAD, iak w zesłych latach, tak i teraz przyjmują się pod Nr 609, przy ulicy Błańskiej w Restauracji, na Iem piątrze. *A. Hejnikowski*.